

Karnawałowa Opera Krakowska

2014-02-12 07:46:09



Fot. Z.Zawiślak/ archiwum Opery Krakowskiej

Tradycyjnie w karnawale zapraszamy na koncerty specjalne. W 2014 roku okres zimowych zabaw i balów jest bardzo długi i obfituje w wiele okazji do towarzyskich spotkań i koncertów. W lutym nieprzypadkowo do Opery zapraszamy 14 lutego. Przyjdźcie Państwo do nas w towarzystwie tych, których darzycie szczególną sympatią, a może nawet czymś więcej...

Podczas tego wyjątkowego wieczoru będzie można wysłuchać najpiękniejszych arii solowych i duetów, opowiadających o płomiennej miłości i namiętności, nierzadko prowadzących do zguby - m.in. z „Carmen”, „Napoju miłosnego”, „Madamy Butterfly”, „Rigoletto” czy „Wesołej wdówki” oraz songów musicalowych np. „My fair Lady”. Wystąpią soliści - Ewa Biegas, Iwona Socha, Bożena Zawiślak-Dolny oraz Tomasz Kuk, Andrzej Lampert i Przemysław Rezner, a także Balet i Orkiestra pod dyрекcją Wacława Kunca.

Gościem specjalnym koncertu będzie, zapewne dobrze znany nam wszystkim, prof. Zbigniew Lew-Starowicz. Razem z Zespołem Opery Krakowskiej wystąpi także grupa The Reivers, której repertuar, chociaż mocno związany z muzyką klasyczną, czerpie zarówno ze szkockiej tradycji muzycznej, irlandzkich tańców czy szkockich lamentów. Nie obejdzie się zatem bez niespodzianek, nie tylko muzycznych.

Dla zakochanych...

Imprezy

Już jutro walentynki. Z tej okazji przygotowaliśmy dla was wybór imprez, koncertów i wydarzeń dla dwojga.

● „Walentynkowe przytulanki” – o godz. 10 w Klubie Kultury „Soboniowice” (ul. Kuryłowicza 115) będzie można wziąć udział w warsztatach rękodzieła artystycznego. Prowadzenie Maria Grzeszczyszyn-Budziosz. Informacje: tel. 12 451-83-44.

● Walentynkowe warsztaty kulinarne w Bani – w godz. 18–21 nauczycie się gotować z afrodyzjakami. Zapisy: tel. 692-027-093, justyna@baniazdrowia.pl.

● Zmysłowe masaże dla par w Bajla – w godz. 18.15–19.30 poćwiczycie techniki pod okiem specjalistki, a potem będziecie je praktykować. Bajla zaprasza na romantyczny poczęstunek i rozgrzewający zabieg na dłonie.

● Koncert walentynkowy w Operze – o godz. 18.30 będzie można wysłuchać najpiękniejszych arii solowych i duetów, opowiadających o płomiennej miłości i namiętności.

● Premiera walentynkowa w kinie Kijów. Centrum – o godzinie 19 zobaczymy film „Ona”. Kino będzie tematycznie udeko-

rowane, a w barach podadzą walentynkowe menu. W sprzedaży walentynkowy bilet dla par.

● Wieczór „Uniesień Walentynkowych” – o godz. 19 na Scenie ATA (ul. Czarnowiejska 93) rozpocznie się koncert, podczas którego usłyszymy repertuar od muzyki rozrywkowej w klimacie pop i rock po musicale i poezję śpiewaną. Wokal Agata Mamak, prowadzenie Alicja Tanew.

● „Love story” wg Hrabala – to spektakl Teatru M.I.S.T., który będzie można obejrzeć o godzinie 19 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury (ul. Mikołajska 2).

● Karnawał na Kubie w Filharmonii – o godz. 19.30 odbędzie się niezwykle koncert dla dwojga. Wystąpi zespół Havana Dreams, wykorzystujący tradycyjne instrumenty kubańskie.

● „Uszkowe exxxcesy” w Galerii Bronowice – 15 lutego w godzinach 12–19 odbędzie się tu walentynkowa zabawa „Uszkowe exxxcesy po prowansalsku”. Poprowadzi ją prezenter radia RMF MAXXX Irek Jakubek. W roli głównej – kuchnia francuska. Nie zabraknie też gier i quizów miłosnych, szukania serc w trakcie gry miejskiej po galerii, tatuaży dla zakochanych, flirtowej fotobudki i kalamburów.

(MST), (PSZ)

13-02-2014



Operowe walentynki

W piątek (14 lutego, godz. 18.30, ul. Lubicz 48) Opera Krakowska zaprasza na koncert karnawałowy. Będziemy mogli wysłuchać najpiękniejszych arii solowych

i duetów opowiadających o płomienniej miłości i namiętności, nierzadko prowadzących do zguby – m.in. z „Halki”, „Najopoję miłosnego”, „Madame Butterfly”, „Rigoletta” czy „Wesołej wdówki”. Usłyszymy także piosenki z takich musicali jak „Południowy Pacyfik”. Wystąpią soliści: Ewa Biegas, Iwona Socha, Bożena Zawiaślak-Dolny, Tomasz Kuk, Andrzej Lampert i Przemysław Rezner. Towarzyszyć im będzie Balet i Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyрекcją Wacisława Kunca. Gościem specjalnym koncertu będzie prof. Zbigniew Lew-Starowicz. Razem z zespołem operowym wystąpi również grupa The Reivers, której repertuar czerpie zarówno ze szkockiej tradycji muzycznej, irlandzkich tańców czy szkockich lamentów.

14-02-2014

Walentynki w Operze i w Filharmonii... W pierwszej instytucji program łatwo było skonstruować, bo przecież niemal wszystkie operowe arie i duety od zaistnienia tego gatunku po dzień dzisiejszy dotyczą relacji damsko-męskich. W dzień Świętego Walentego zabrzmiały więc z sali przy ul. Lubicz - sali czerwonej jak gorejące uczuciem serce - fragmenty oper Donizettiego, Moniuszki i Pucciniego, operetek Kalmana, Lehara, Offenbacha, Rodgersa i Straussa, a także muzyka Czajkowskiego i Rossiniego oraz przedwojenne piosenki. Nie zabrakło też muzycznych ciekawostek w postaci występu zespołu The Reivers, m.in. oryginalnie brzmiał zagrany na szkockich dudach czołowy motyw z Upiora w operze oraz Amazing Grace. Siłą piątkowego koncertu okazała się jednak nie muzyka pięknie wykonana przez Ewę Biegas, Iwonę Sochę, Bożenę Zawiślak-Dolny, Tomasza Kuka, Andrzeja Lamperta i Przemysława Reznera którym towarzyszyła operowa orkiestra tym razem pod gościnną dyрекcją Wacisława Kunca, nie dobrze tańczący balet (notabene dlaczego w pomysłowym programie w kształcie walentynki nie podano nazwisk solistów baletu?), ale gość specjalny wieczoru. Tacy goście będący clou programu są tradycją karnawałowych koncertów w Operze Krakowskiej, ale zaproszenie prof. Zbigniewa Lwa Starowicza na walentynki w Operze okazało się prawdziwym "strzałem w dziesiątkę". Profesor jest bowiem nie tylko seksuologiem, wybitnym znawcą tematu, ale - co udowodnił w piątek - człowiekiem obdarzonym olbrzymim poczuciem humoru i dystansu do własnej osoby. Bawiliśmy się więc przednio tym bardziej, że Profesor znalazł godnych siebie partnerów w osobach prowadzącego wieczór dyrektora Bogusława Nowaka oraz - przede wszystkim - Przemysława Reznera obdarzonego nie tylko miłym głosem ale i vis comica i tym rodzajem lekkiego dowcipu, który pozwala powiedzieć wiele nie przekraczając granic dobrego smaku. Oj, powinni się od niego uczyć młodzi kabareciarze tak często produkujący się na telewizyjnym ekranie. No, ale też Przemysław Rezner z prof. Starowiczem wywoływali salwy śmiechu a nie rechot, a to zasadnicza różnica.

Anna Woźniakowska

<http://krakow.miastodzieci.pl/wydarzenia/1:/80415:koncert-karnawalowy-14-lutego-w-operze-krakowskiej>

KONCERT KARNAWAŁOWY 14 LUTEGO W OPERZE KRAKOWSKIEJ

18. lutego 2014 r. wtorek - 25. lutego 2014 r. wtorek

Opera Krakowska przygotowała koncert na wyjątkowy wieczór 14 lutego. W repertuarze znalazły się utwory opowiadające o miłości i namiętności. Wystąpili soliści Ewa Biegas, Iwona Socha, Bożena Zawiślak-Dolny oraz Tomasz Kuk, Andrzej Lampert i Przemysław Rezner, a także Balet i Orkiestra Opery Krakowskiej pod dyрекcją Wacława Kunca.



Artyści wykonali arie, duety i songi musicalowe z najpiękniejszych oper, operetek i musicali m.in. „Vogliatemi bene...” (*Madama Butterfly*), „Usta milczą” (*Wesoła wdówka*), „Graj Cyganie” (*Hrabina Marica*), „Powróćmy jak za dawnych lat” czy „W taki piękny wieczór” (*Południowy Pacyfik*). Balet zachwycił publiczność m.in. romantycznym „Walcem kwiatów” z „Dziadka do orzechów” (ostatniej premiery Opery Krakowskiej) i energetycznym Kankanem z „Orfeusza w piekle”. Razem z Zespołem Opery Krakowskiej wystąpiła także grupa The Reivers, która wykonała takie utwory jak „All I ask of You” czy „Amazing Grace” w specjalnej aranżacji Lindsay’a Davidsona.

Fot. Ryszard Kornecki

Gościem specjalnym koncertu był dobrze znany nam wszystkim, prof. Zbigniew Lew-Starowicz, który z dowcipem i swadą mówił nie tylko o miłości. Wybitny seksuolog podkreślił, że muzyka to potężny afrodyzjak i jest istotna we wszystkich fazach związku. Zdradził także, że klarnet, gitara, wiolonczela, a nawet kontrabas to instrumenty, które najczęściej kojarzą się nam z uczuciami.

Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami.

Anna Woźniakowska pisała o koncercie:

W dzień Świętego Walentego zabrzmiały więc z sali przy ul. Lubicz - sali czerwonej jak gorejące uczuciem serce - fragmenty oper Donizettiego, Moniuszki i Pucciniego, operetek Kalmana, Lehara, Offenbacha, Rodgersa i Straussa, a także muzyka Czajkowskiego i Rossiniego oraz przedwojenne piosenki. Nie zabrakło też muzycznych ciekawostek w postaci występu zespołu The Reivers, m.in. oryginalnie brzmiał zagrany na szkockich dudach czołowy motyw z "Upiora w operze" oraz "Amazing Grace". Siłą piątkowego koncertu okazała się jednak nie muzyka pięknie wykonana przez Ewę Biegas, Iwonę Sochę, Bożenę Zawiślak-Dolny, Tomasza Kuka, Andrzeja Lamperta i Przemysława Reznera którym towarzyszyła operowa orkiestra tym razem pod gościnną dyрекcją Wacława Kunca, nie dobrze

tańczący balet (...) ale gość specjalny wieczoru. Tacy goście będący clou programu są od lat tradycją karnawałowych koncertów w Operze Krakowskiej, ale zaproszenie prof. Zbigniewa Lwa-Starowicza na walentynki w Operze okazało się prawdziwym "strzałem w dziesiątkę". Profesor jest bowiem nie tylko seksuologiem, wybitnym znawcą tematu, ale - co udowodnił w piątek - człowiekiem obdarzonym olbrzymim poczuciem humoru i dystansu do własnej osoby. Bawiliśmy się więc przednio tym bardziej, że Profesor znalazł godnych siebie partnerów w osobach prowadzącego wieczór dyrektora Bogusława Nowaka oraz - przede wszystkim - Przemysława Reznera obdarzonego nie tylko dobrym głosem ale i vis comica i tym rodzajem lekkiego dowcipu, który pozwala powiedzieć wiele nie przekraczając granic dobrego smaku. Oj, powinni się od niego uczyć młodzi kabareciarze tak często produkujący się na telewizyjnym ekranie. No, ale też Przemysław Rezner z prof. Zbigniewem Lwem-Starowiczem wywoływali salwy śmiechu a nie rechot, a to zasadnicza różnica.

(Anna Woźniakowska, Polska Muza, 16.02.2014)

NA POWAZNIE



SEKSUOLOG W OPERZE

Ktoś, kto wpadł na pomysł, by na koncert walentynkowo-karnawałowy Opery Krakowskiej zaprosić prof. Zbigniewa Lwa-Starowicza, zasługuje na nagrodę. Celne odpowiedzi i opowieści o miłości oraz osiągnięciu nie tylko wokalnych szczytów współgrały z popisami śpiewaków, a może nawet je przyćmiły. I nie dlatego, że Ewa Biegas, Iwona Socha, Bożena Zawisłak-Dolny, Tomasz Kuk, Andrzej Lampert i Przemysław Reznier byli w gorszej formie, ale po prostu rzadko się zdarza, by publiczność tak świetnie się bawiła i była w dobrym nastroju po słowach profesora. Początkowo wprowadziły ją w szampański nastrój (ten trunek podawano w przerwie) klasyczne hity muzyki operowej z „Madamy Butterfly” Pucciniego, „Rigoletta” Verdiego czy „Napoju miłosnego” Donizettiego, które przechodziły w te lżejsze, operetkowe, autorstwa Kálmána, Offenbacha czy Lehara, z „Marszem Radetzkiego” Straussa na finał. Gdy do tego doda się pokaz osiągnięć baletowych (z kankanem włącznie), łatwo zrozumieć żal widzowi, że to już koniec. Na szczęście tylko tego przedstawienia. Karnawał przecież trwa. I można jeszcze nieźle się zabawić, również w Operze Krakowskiej.

Koncert karnawałowy, kierownictwo artystyczne Bogusław Nowak, Wacław Kunc, Bożena Pędziwiatr, Elena Korpusenko, Dariusz Pawelec i Bożena Walczyk-Skrzypczak, Opera Krakowska, 14 lutego

Paweł Dybicz

PRZEGŁĄD

24-02-2014